

[RELACJA + ZDJĘCIA] Literacka Nagroda Nobla Władysława Reymonta. Trzeci dzień VIII Festiwalu Teologii Politycznej

W czwartek, 24 października w Domu Literatury w Warszawie odbyło się ostatnie spotkanie VIII Festiwalu Teologii Politycznej. Natalia Szerszeń i Michał Strachowski poprowadzili dyskusję z udziałem prof. Marii Jolanty Olszewskiej, prof. Karola Samsela i prof. Elżbiety Flis-Czerniak, przeplataną fragmentami „Komediantki” Reymonta w wykonaniu Edyty Jungowskiej. Zwieńczeniem spotkania była projekcja filmu „Życie moje skrętami bieży” (reż. Lucyna Smolińska, Mieczysław Sroka).

Prof. Olszewska rozpoczęła dyskusję wieczoru od przypomnienia, że cała biografia Reymonta – właściwie: Rejmenta – od samego jej początku stanowi gotowy scenariusz filmowy, a jego droga do literackiej Nagrody Nobla ma posmak niemal powieści kryminalno-sensacyjnej, której elementy zostały przybliżone uczestnikom spotkania. Zwycięstwo Reymonta, którego głównym rywalem do Nagrody Nobla był Stefan Żeromski, rozbudziło zagorzałą dyskusję wśród społeczeństwa i podzieliło je na zwolenników i przeciwników Autora. Dość wspomnieć, że zaraz po werdykcie komisji noblowskiej dostawał listowne upomnienia o konieczności wyrzeczenia się nagrody, na którą, zdaniem autorów listów, nie zasługiwał. Reymont, który w odróżnieniu od Sienkiewicza został nagrodzony za jedną powieść – *Chłopów* – rozpoczął nad nią pracę już w II połowie 1897 roku, kiedy podpisał umowę na druk jednotomowego dzieła z „Tygodnikiem

Ilustrowanym”, co było dla niego wielką nobilitacją. Z różnych powodów, pisanie szło mu jednak bardzo opornie. Zmagał się zarówno z problemami zdrowotnymi, jak i trudnościami finansowymi, a ostatecznie cierpiał też na brak czasu, oddając się bujnemu życiu erotycznemu. Dopiero katastrofa kolejowa, wysokie odszkodowanie powypadkowe, a także spokój, który odnalazł u boku swojej małżonki, Aurelii Szabłowskiej, pozwoliły mu bez reszty oddać się pracy pisarskiej.

VIII FESTIWAL TEOLOGII POLITYCZNEJ // WŁADYSŁAW REY...



Prof. Samsel opowiedział uczestnikom spotkania o procesie wydawniczym *Chłopów* we francuskiej wersji językowej i historii procesu dotarcia dzieł polskich pisarzy do komisji noblowskiej. Dzięki Lorentowiczowi twórczość Reymonta została wysoko oceniona i trafiła do Francji. Reymont starał się o tłumaczenie swego dzieła na język francuski przez Bronisława Kozakiewicza, znanego tłumacza literatury polskiej, o którym niektórzy uważają, że przyczynił się do przyznania Nagrody Nobla Sienkiewiczowi. Kozakiewicz jednak odmówił Reymontowi. Za umiędzynarodowienie twórczości Reymonta, zaraz po ukazaniu się *Wampira*, odpowiadał inny francuski pisarz polskiego pochodzenia – Téođer de Wyzewa. Nieocenioną rolę odegrała w tym procesie też Ellen Wester, szwedzka tłumaczka Żeromskiego, Reymonta, Sienkiewicza i Orzeszkowej, która uczyniła pisma przyszłego noblisty dostępnymi dla Akademii Szwedzkiej. Prof. Samsel pokazał, jak ważnym kontekstem w historii reymontowskiego Nobla jest Żeromski, którego kariera pisarska rozwijała się znacznie szybciej niż Reymonta. Jego dzieła z tą samą pieczołowitością tłumaczone były przez Wester. Spektakularnym momentem w jego karierze międzynarodowej był moment przekładu *Wiernej rzeki*, a następnie *Urody życia* i *Popiołów*. Mogłoby się wydawać, że droga Żeromskiego do Nobla była już utorowana, podczas gdy tłumaczenie dzieł Reymonta zostało wstrzymane przez wydawcę szwedzkiego, który nie widział w jego pismach siły przebicia, wobec czego tłumaczenie objęło początkowo jedynie pierwszy tom *Chłopów*. Wielką rolę w ostatecznym zwycięstwie Reymonta odegrał jeden z członków komisji noblowskiej. W eposie *Reymonta* dostrzeżono jego uniwersalność, wykraczającą poza kontekst lokalny, który przesądzić miał o przegranej Żeromskiego.

Prof. Flis-Czerniak dodała, że już po pierwszych odcinkach powieści publikowanej w „Tygodniku Ilustrowanym”, czytelnicy pisali do redakcji w sprawie wstrzymania jej druku. Wśród nieprzychylnych Reymontowi głosów znalazł się sam autor *Legendy Młodej Polski* – Stanisław Brzozowski, który wyżej cenił Władysława Orkana czy Stefana Żeromskiego, któremu przyganiał, że jest pisarzem polskiego cierpienia, pisarzem dolorystycznym, podczas gdy w Reymoncie dostrzegał brak zdolności do wycucia moralnej potęgi pracy, która to opinia, rozumiejąc wartość *Chłopów*, była jednak wysoce nietrafna. Uważał Reymonta za najmniej lirycznego i dramatycznego ze wszystkich polskich pisarzy. Prof. Flis-Czerniak podkreśliła również, że o Reymoncie jako autorze *Chłopów* mówi się, że stworzył epopeję chłopską, która wywodzi się z linii polskiej literatury narodowej i można ją wyprowadzić z naszego eposu narodowego: *Pana Tadeusza*. Jak zauważyła badaczka twórczości Reymonta, w *Chłopach* wiele jest aluzji „pantadeuszowych”. Jednocześnie podczas dyskusji zauważono, że sam Reymont na stawiane mu zarzuty o wzorowanie się na dziełach innych autorów, z nieśmiałą miną stwierdzał – „za dużo w życiu nie przeczytałem”. Ostatecznie to właśnie wielka intuicja Reymonta i zupełnie inne spojrzenie na świat przesądziły o wielkości jego twórczości.

Weronika Maciejewska

PARTNERZY I PATRONI



TVP
KULTURA



Radio Wnet

idziemy

PRESSJE



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Fot. Jacek Łagowski